GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 118.** 15. Października 1823.

Wiadomości kraiowe.

— *Z Czerniowiec dnia 11. Październik.* —

Dnia 7. b. m. przedstawiano N. Cesarzowi Rossyyskiemu wszystkie publiczne Władze tuteysze i Urzędy, Duchowieństwo, C. K. sztab Jeneralny i Oficerów.

Obiadował N. Cesarz Rossyyski tak tego dnia, iak przez wszystkie następuiące u Jego C. K. Mci, naszego naymiłościwszego Pana.

Tego samego dnia z południa wprowadzona była do N. Pana zaszego Deputacyia z 3 Multanskich Bojarów złożona, którą Xiążę Multan z rozkazu W. Porty do przywitania obu Ich C. K. Mości z Jass do Czerniowiec był wysłał. Dnia wczoraysżego przyymował także N. Cesarz Rossyyski wspomnioną Deputacyią.

Dnia 9. po południu na naywyższe żądanie przedstawiono także obu Monarchom kilkanaści osób płci oboiey sekty Lipowanów odznaczaiącey się zwyczaiami i obyczaiami, którzy osiedli w Bukowinie, osobliwie zaś w okolicy Suczawy. Wszyscy ubrani byli w ich właściwym uroczystym stroiu. Nasz ukochany Monarcha raczył ich hoynie obdarzyć.

Wczoray JCKMość, N. Pan, był u N. Cesarza Rossyyskiego na pożegnaniu, który dziś ieszcze rano o godz. 7 1/2 przed samym odiazdem do Swoich kraiów, był nawzaiem z pożegnaniem u N. Pana.

Naymiłościwszy Monarcha nasz poświęca wszystek czas Swoiego tu pobytu sprawom Stanu i udzielaniu posłuchania; ledwie tylko kilka godzin zostawia sobie Monarcha do wytchnienia lub krótkiey przeiazdki.

Kurs Wiedeński z dnia 6go Październ.: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 5/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. K. ——.— Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. — —.— Certyfikaty na pożycz. z r. 1821 za 100 M. K. ——— Kurs na Augszburg za 100 Kur. —— Br. Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 2.19 7/8. — Akcyie bankowe, iedna po 914 1/5 ZR. M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Portugaliia i Brazyliia.

List z Rio-de-Janeiro z d. 19. Lipca umieszczony w Dzienniku rozpraw zawiera nader ważną wiadomość o prawdziwey Rewolucyi w Cesarskim Brazyliyskim Rządzie. Pierwszy Minister Andrade e Silva będący duszą Brazyliyskiego gabinetu, chciał założyć ograniczoną Monarchiią podług wzoru Angielskiey, lecz w zgromadzeniu konstytucyynem (*assamblée constituante*) znalazł mocną oppozycyią. Chcąc ią wziąść w kluby używał środków do przytłumienia taiemnych towarzystw, i znaczną ilosc osób uwięzić kazał, o których wiedziano, że były zwolennikami Konstytucyi podobney do Stanów Lizbonskich, albo może co większa, Konstytucyi republikańskiey. Czytaiąc gazety Rio-de-Janeirskie uważać można, iak zręcznie postępowali sobie Ministrowie w miesiącach Maia i Czerwca, by sobie pozyskać znaczną przewagę w zgromadzeniu, i odsuwać na stronę wnioski podawane temu zgromadzeniu, a szkodliwe stronnictwu ministeryialnemu. Pierwszy Minister i brat iego Ribeiro d'Andrade Minister skarbu rozprawiali dosyć liberalnie piorunuiąc przeciw Stanom Lizbońskim i przeciwnikom niepodległości Brazyliyskiey. Pochlebiaiąc w ten sposób samolubstwu Brazylianów starali się i owszem o stałą władzę, osobliwie ażeby Monarsze ziednać *Veto* i obie Izby. Lecz te nowe zasady nie bardzo się udały a przyiaciele uwięzionych osób zagrażali Ministrom nie iedną burzą. Dowiaduiemy się z gazet Buenos-Ayreskich, że wiele znacznych osób oskarzono w Rio-de-Janeiro, iż pragnęły Konstytucyi rewolucyyney, i że wielu hersztów tego stronnictwa odiechało do Buenos-Ayres. Tak więc zaburzenie zachwiało powtórnie tron Brazyliyski.

Cesarz spadłszy dnia 30. Czerwca z konia przyspieszył tym nieszczęśliwym przypadkiem wybuchnienie rewolucyi. Osobiste przymioty tego młodego, bardzo lubionego i nieustraszonego Xiążęcia były prawdziwą i właściwą podporą Ministerstwa Andrady. Odkąd Pedro I. uszkodzony nie mógł pokazywać się ludowi, nieukontentowani co raz większey nabierali śmiałości, a przeciw obu Ministrom wyrzekano iak naymocniey, tak w Zgromadzeniu, iak i w mieście. Nareszcie d. 15. Lipca od-

)(

dano służbę odbywaiącemu Szambelanowi groźne przedstawienie, z rozkazem, ażeby ie wręczył Cesarzowi. W tém przedstawieniu żądano złożenia z urzędu tak pierwszego Ministra Andrade e Silva, iak i Ministra Skarbu, ponieważ oni byli tworcami wielu dowolnych i despotycznych postanowień i miano o nich porozumienie, iakoby umyślnie dla oszukania narodu obrady względem Konstytucyi przeciągali. Podaiący wspomnione przedstawienie dali do zrozumienia, że życiu Cesarza mogłoby zagrażać niebezpieczeństwo, gdyby Ministeryium nie odmieniło swoiego systematu.

Cesarz mógł zaledwo zrobić kilka kroków po swoich pokoiach. Obadway Andradowie nie śmieli polegać na osobistych środkach pomocy, i prosili d. 16. Lipca o uwolnienie. Ribeiro nie chciał tego uczynić z początku, lecz wkrótce poddał się losowi, widząc postanowienie swoiego brata. Cesarz dawał ich biora wielu osobom, lecz nikt obiąć ich nie chciał. Dopiero d. 17. wieczorem porozumiawszy się ze Zgromadzeniem przyieli dway Deputowani Carneiro Campos i Manuel Jacinto biora uwolnione. Obadway są Liberalistami i sprzyiaią zasadom z roku 1791. W proklamacyi, którą d. 18. Lipca podłożyli Cesarzowi do podpisania powstaią na despotyczne zasady byłego Ministeryium, oznaymiwszy, że Monarcha poddaie się władzy prawdy przedzieraiącey się aż do Jego tronu. Sam Monarcha oświadczył powtórnie, że będzie się starał równie demokracyią, iak i despotyzm pokonać. Nowe Ministeryim starało się nayusilniey utłumić Królewskie Veto i przyiąć większą częsc artykułów Konstytucyi Stanów Lizbońskich.

Ani wątpić o tém nie można (kończy Dziennik rozpraw) że demokracyia zyskała wiele korzyści i że odtąd przyszłość Brazylii daleko iest niepewnieyszą, iak niegdyś.

Hiszpaniia.

Monitor z d. 25. Września potwierdzaiąc wiadomość o wzięciu w niewolą Jenerała Riego zawiera następuiący list Marszałka Oudinot do Ministra Woyny:

„Madryt dnia 17. Września.“

»Mości Marszałku! Mam honor donieść JWPanu, że właśnie dowiedziałem się od Oficera przybyłego tutay z główney kwatery, iż Riego z trzema swoimi Oficerami poymany został we wsi o mil trzy od la Carolina, wprzódy od naszego woyska pobity i do ucieczki zmuszony.« »Pozwolisz JWPanie i t d.

»Marszałek Oudinot,
główny dowódzca pierwszego
oddziału woyska.«

P. N. — »Minister Woyny przy Rejencyi donosi mi tę wiadomość.«

»Dowiaduiemy się podług urzędowego spisu woyska Francuzkiego, którem bezpośrednio dowodzi Xiążę Wódz naczelny (nie licząc w to woyska Katalońskiego), że czynne Francuzkie woysko składa się z 95,780 ludzi, między którymi 14,450 iazdy. Artylleryia polna składa się ze 144 dział i z 35 haubio.«

Restaurador z d. 18. Września umieścił spis floty Francuzkiey pod Kadyxem; składa się z następuiących okrętów różnych stopni:

Okręty liniiowe: 1) Centaur o 86 działach; 2) Kolos o 80; 3) Trydent o 80.

Fregaty: 1) Guerriere o 60 36funtowych działach; 2) Venus o 58; 3) Antygone o 44; 4) Galatea o 44; 5) Nereida o 44; 6) Themis o 44; 7) Cybela o 44 działach.

Korwety: 1) Bayadera o 24 24funtowych karonadach; 2) Egeria o 20; 3) Mozella o 24 działach.

Brygi: 1) Zebra o 16 24funtowych działach; 2) Dragon o 18; 3) Antelopa o 18; 4) Lynx o 10; 5) Lilloiza o 16 działach.

W tymże samym Restauradorze znaydnie się także spis puszkarskich bombardów i haubicowych szalup, których ilość przechodziła 200. Wszystkie te lekkie statki uzbroione są działami ciężkiego wagomiaru, ażeby ogień nieprzyiacielski zmuszały do milczenia.

Do Strasburga nadesłano następuiące telegraficzne depesze wyprawione dnia tego samego z Paryża:

»Minister Spraw Wewnętrznych do Prefekta Niższego Renu:

»Dnia 20. Września o 7. godzinie wieczorem odebrał Xiążę Angoulême zamek Santi Petri« (leżący na wyspie przed południowym szczytem wyspy Leon i przed wstępem do kanału Santi Petri, dzielącego wspomnioną wyspę od stałego lądu.)

Doniesienie Marszałka Moncey do Ministra Woyny:

Sarria dnia 18. Września 1823.

W moiém doniesieniu z d. 16go miałem honor uwiadomić JWPana o pochodzie kolumny nieprzyiacielskiey, która wylądowała w Mongat, iako też i o pochodzie dwóch Francuzkich kolumn wysłanych celem ścigania pierwszey. Doniosłem także i o tém, że Jenerał Baron Damas przed Llado zaiął stanowiska.

W tey chwili odebrałem dwa doniesienia od Jenerała Porucznika Barona Damas i od Barona Nicolase, oba datowane z Llers pod d. 16tym, pierwsze o 6tey godzinie po południu, a drugie o 4tey wieczorem.

Tresć doniesienia odebranego od Barona Damas iest w krótkości następuiąca:

Dnia 15go wyszedł oddział uważaiący z 400 ludzi złożony, pod dowodztwem naczelnika głównego sztabu Margrabiego d'Eyragues, a zmierzaiąc ku Besala pospieszał naprzeciw nieprzyiacielowi złożonemu z 2400 ludzi. Między naszą przednią strażą wszczęła się dosyć żywa utarczka. Nieprzyiaciel cofnął się w lewą stronę idąc gościńcem prowadzącym z Saint Martin do Llado. Baron Damas uderzywszy na niego z całą doskonałością taktyki zmusił go do zatrzymania się; iazda Francuzka dzielnie się popisywała, na którey czele był P. Fontnouvelle Rotmistrz strzelców Vendee. Officer ten dostał ranę w głowę, ale nie iest ona niebezpieczną.

Potyczka zaczęła się o 2 godzinie, koło nocy przestał nieprzyiaciel czynić nadaremne usiłowania.

Dnia następuiącego dostał się aż do Saint-Martin de Sessaras i okazywał zamiar przyspieszenia kilkagodzinnogo pochodu, by się tylko dostać do Figueras.

W samey istocie, ażeby wykonać przedsiewzięcie swoie udał się nieprzyiaciel dnia 16go o godzinie 1szey z rana przez la Stela i Terados. Baron Damas wyruszył o 4 godzinie i zaiął stanowisko w bliskości Sistelo, gdzie się dwa gościńce krzyżuią. O 11tey z rana przybył do Llers. Nieprzyiaciel cofaiąc się do Teradas ze stanowiska na stanowisko pokazał się dopiéro o 2 godzinie i z wielkim pospiechem szedł drogą ciągnącą się przed naszym frontem.

Chociaż poniósł stratę, nieprzestawał iednakże zmierzać ku zamkowi San-Fernando, gdy w tém uderzył na niego bataliion 8go liniowego pułku. W chwili gdy uprzedziwszy go Jenerał Maningone na czele bataliionu 5go lekkiego pułku zaiął pewne ważne stanowisko, które nieprzyiaciel opanować zamyślał, żądał tenże zayść w układy przyciśniony będąc z tyłu przez kolumnę Jenerała Nicolase. Ponieważ nią więcey do układów nie przeszkadzało, iak tylko postanowienie względem przyszłego losu zbiegów Francuzkich, którzy iednę część kolumn nieprzyiacielskich składali, ażeby uniknąć dalszego krwi rozlewu przyrzekł im Baron Damas darować życie, ale tylko życie i to bez żadnych innych warunków. Było tych zbiegów 120.

Co się tycze reszty woyska z kolumny dowodzoney przez brygadyiera Fernandez, pozwolono iey poddać się z woyskowemi honorami. Tak więc o godzinie 3ciey nieprzyiaciel z 2000 ludzi złożył broń na pagórku de Llers i niech tak rzekę pod okiem załogi San Fernando.

Woysko JKMości popisywało się ze zwyczayną odwagą. Król. Hiszpanskie woysko użyte z blokady pod Figueras, a należące także do wspomnioney potyczki, zasługuie nierównie na naywiększą pochwałę.

Jenerał Damas poda mi w następném doniesieniu wszystkich wyszczególniaiących się woyskowych.

My utraciliśmy 14 do 20 ludzi, między którymi Margrabiego d'Eyragues, o którym wyżey wspomniano, i Riviere du Herent Kapitana 8go liniowego pułku. Raniono nam 150 do 180.

Mam honor i t. d.

Marszałek Xiążę Conegliano.

P. N. Jeden z moich Adjutantów przybyły z Llers donosi mi, że Brygadyier Fernandez raniony został, i że nieprzyiacielowi w potyczcę z 15go na 16ty uczyniono 500 ludzi niezdolnemi do boiu.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Lord Byron przybył do Cefalonii.

Włochy.

— Z Wiednia d. 6. Października. —

Przez nadzwyczayną sposobność nadesłane z Rzymu wiadomości donoszą pod dniem 28. Września, że dnia tego samego obrany został Papieżem Kardynał Anibal della Genga (urodzony d. 2. Sierpnia 1760). Przybrał imie Leona XII.

Jego Swiętobliwość mianował Kardynałem Sekretarzem Stanu Kardynała della Somaglia Dziekana Swiętego Zgromadzenia.

Niemcy.

Ponieważ Grekom, udaiącym się przez Niemcy, nie wolno z Francyi odpływać do ich oyczyzny, Rząd Król. Wirtemberski rozkazał przeto, ażeby Greków poźniey przybyłych zaraz z granicy odprawiano (właśnie iak to dawniey uczynił Rząd Szwaycarski), gdyż idąc przez Królestwo Wirtemberskie nadaremnie usiłowaliby zdążyć do oyczyzny. — Podług powieści naypoźniey przybyłych znowu tegoroczney iesieni miało przez południowe Niemcy przechodzić 150 ludzi.

Rossyia.

W Mitawie zaprowadzono szczególną Komorę cła dla przeglądania statków przybyłych z wewnętrznych prowincyi Państwa.

W roku 1822 wykopała Rossyia z gór Sybiryyskich 74 pudów, 7 funtów i 66 solotnierów złota, co wyniosło w gotowiźnie summę 4,035,552 złotych rubli, a srebra 1225 pudów, albo 4,702,000 srebrnych rubli.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 7go Października donosi, co następnie:

— *Z Konstantynopola d. 10. Września.* —

Od dawna żadne zdarzenie w tey Stolicy nie wzniecało do takiego stopnia uwagi, iak (doniesione iuż) złożenie z urzędu Tscausch-Baschy (Marszałka Państwa) Dschanib-Efendego i oddalenie go nie tylko od zwyczaynych naradczych zgromadzeń, ale i od obrad z Ministrami Dworów zagranicznych. Oddalenie męża, który przez lat tyle miał głos pierwszy w obradach Dywanu i mianowanie Ministrem obrad, Said Efendego, urzędnika Stanu znanego powszechnie ze zdań umiarkowanych, wreście obalenie wielu rozporządzeń uciążliwych dla handlu i żeglugi obcych Narodów na czarnem morzu, były to niezaprzeczone dowody życzeń W. Porty, która z Rossyią zupełnie poiednać się pragnie, do czego uważać potrzeba za krok pierwszy narady Angielskiego Posła z Ministrami Tureckimi odprawione d. 30. Sierpnia.

W dowództwach przeciw powstańcom wyprawionego woyska zaszły niedawno niektóre odmiany. Wielkorządca Rumelii, Mehmed Basza, nie wyszczególniwszy się żadnem dziełem woiennem stracił główne dowództwo, a na iego mieysce mianowany został dotychczasowy Gubernator Saloniki, Abolobut Basza.

Usiłowania powstańców, ażeby opanować Tessaliią, lub Negropont, nie udały się całkiem i nigdzie ieszcze nie zgromadzili znacznych sił walczących dla wykonania iakiey znakomitey wyprawy. Lecz z drugiey strony i woysko W. Porty żadnych nie uczyniło postępów. Nawet wyprawa przeciw Messalondze przez rozwiązanie się oddziału 8,000 Albańczyków zgromadzonych pod Jussuf Baszą koło Prewezy, znaczney doświadczyła przeszkody, ponieważ Albańczykowie pouciekali nie dostawszy dosyć prędko płacy i nie będąc zabezpieczeni na przyszłość. Wątpią, ażeby tego roku wyprawa ta powtórnie przedsięwziętą była. Wprawdzie z początkiem Września wkroczył Omer Basza w 4,000 ludzi przez Lutraki i Karrassero przeciw Messalondze i miał się połączyć z oddziałem woyska Baszy Skutary. Lecz ieżeli to ostatnie, iak Grecy donosili, w samey istocie w górach Agrafy znaczną poniosło klęskę, sam Omar Basza nie mógł nigdy mierzyć się z powstańcami w Messalondze, chociażby byli naysłabsi.*) Przy tak małey czynności i przy małym zapale, z którym Wodzowie Tureccy biorą się do dzieła, iest to bardzo pomyślnym szczegółem dla W. Porty, że iey nieprzyiaciele wewnętrznemi rozterkami osłabieni, są tylko w stanie pokonać ią groźbami. Jeźli tylko mała część wiadomości iest prawdziwą, które niedawno odebraliśmy o wewnętrznym stanie Morei, woyskowi naczelnicy powstańców nieufaiący sobie nawzaiem, zbyt są zatrudnieni własnemi troskami i niebezpieczeństwami, ażeby mogli porozumić się z sobą względem powszechnych środków zaradczych. Przez cały ciąg lata na żadnem mieyscu nie mogli więcey zgromadzić iak kilka tysięcy ludzi i siłą tą nie byli w stanie dawać odporu, tylko tu i ówdzie bronili wąwozów gór i mniey znaczne staczali potyczki. Ale o tém wiemy dobrze, co trzymać o licznych zwycięstwach, iakie staczali w zagranicznych gazetach i o owych tysiącach Turków, których pobić mieli. Lecz i to iest nam także wiadomo, że mimo niezgód i niemocy długo ieszcze potrafią zatrzymać opanowane kraie, ieżeli W. Porta swoie obroty woyskowe z większą mocą i z większym zamiarem wykonywać nie będzie, iak to tego roku czyniła.

---

*) Doniesienia z Korfu pod d. 12. Września czerpane z dobrych źrzódeł opiewaią, że Marko Bozzary dowiedziawszy się, iż Albańczykowie opuścili Jussuf Baszę, uderzył w nocy z d. 24 na 25. Sierpnia na oddział Baszy Skutary pod *Karpinissy*, gdzie 200 ludzi częścio zamordował, częścio poymał w niewolą. Strata powstańców, iak sami wyznali, była niemniey znaczna, a tém dolegliwszą dla nich, ponieważ utracili w niey Marka Bozzary, iednego z naywaleczniеyszych i nayzręcznieyszych swoich dowódzców, który bezinteresownie walczył za powszechną sprawę. — To więc iest owa potyczka w górach Agrafy, o którey było w obiegu tyle fałszywych wieści.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest LX. Numer Rozmaitości.)

Redakcyia, J. Bensy; Druk, J. Pillera.